

DoDoHa

DoDoHa

Rocznik Chojeński 5, 399-401

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DODOHA

W październiku 2013 roku w serii wydawniczej stowarzyszenia Terra Incognita został wydany najnowszy tomik Doroty Dobak-Hadrzyńskiej, DoDoHa *Limeryki zachodniopomorskie* (Chojna 2013). Limeryki, to krótkie, groteskowe utwory literackie, o bardzo rygorystycznych wymogach formalnych dotyczących wersyfikacji, rymów, a także stopów rytmicznych i fabuły. To gatunek wiersza, w którym bardzo dobrze czuje się DoDoHa. Jej utwory kilkakrotnie otrzymywały tytuł „Złotego Limeryku Gazety Wyborczej”. Przedstawiamy małą kolekcję limeryków zachodniopomorskich, stworzonych specjalnie dla „Rocznika Chojńskiego”.

Jeleń z Kamiennego Jazu

*Pewien żonkoś w Kamiennym Jazie
chciał bardzo być na obrazie,
więc biedaczysko
ma rykowisko
po żony ostatnim razie.*

22.09.2013*15.05

Zmysłowa z Rosnowa

*Pewna mieszkanka Rosnowa,
tak bardzo była zmysłowa,
że każda żona
we wsi zdradzona,
przyjęła męża bez słowa.*

22.09.2013*15.15

Smażalnia w Stokach

*Smakowite babki w Stokach,
przewracały się na bokach,
gdy je na plaży
na słońcu smażył
mistrz grilowania w Wookach.*

22.09.2013*15.20

Rzadka mina

*Znany jest Henio z Górczyna
z tego, że rzednie mu mina
i tak mu rozmaka,
że lico biedaka
nic wtedy nie przypomina.*

22.09.2013*15.26

Dzicy w Rynicy

*Raz na przechodnia w Rynicy
stadem napadli dzicy.
On z ciekawości
przywiódł ich w gości,
więc w strachu są domownicy*

22.09.2013*17.08

Kasjer

*Pewien biznesmen z Lubicza
tak szybko kasę przelicza,
że jej nie widzi,
więc każdy szydzi,
z jego smętnego oblicza.*

24.09.2013*19.30

Mocarny Darek

*W Widuchowej coś o Darku
każdy słyszał na jarmarku,
bo swoje mienie
nawet na scenie
dźwigał bez przerwy na karku.*

24.09.2013*20.30

Dziad z Kamiennego Jazu

*przemawiał raz do obrazu,
a kto go słyszał,
z zapachu dyszał
i zmieniał poglądy od razu.*

24.09.2013*20.35

Z Chojny pewien Bonifacy

*ośmiornicę niósł na tacy.
Częstował przechodni,
lecz choć byli głodni,
nie chcieli jeść jej, biedacy.*

24.09.2013*19.50

W Cedyni pszczelarz wesoly

*chciał zająć czymś swoje pszczoły
i znalazł sposób,
więc zamiast wrzosu
znosiły gont ze stodoły.*

24.09.2013*20.05

Maniek w Starych Łysogórkach,

*tak chciał z siebie zrobić nurka,
że niestrudzenie
swe zanurzenie
sprawdzał w beczce po ogórkach.*

24.09.2013*20.20

Spotkał się Karol z Witnicy

*z lisem na środku ulicy
i przerażony
uciekł do żony,
by schować się w jej spódnicy.*

24.09.2013*20.25